



SCENARIUSZ WYDARZENIA „PŁOMIEŃ BRATERSTWA” 14 SIERPNI 2022 R. GODZ. 18:00

Scenariusz wydarzenia „Płomień Braterstwa”

Co będzie potrzebne:

- Osoba prowadząca
- Głośnik z którego będą puszczone hymny
- Mikrofon (jeśli spodziewamy się większej ilości osób)
- Wydrukowane egzemplarze tekstu „Pieśni Braterstwa”
- flagi Polski i Ukrainy – zachęcamy uczestników by wzięli je ze sobą

Przed rozpoczęciem wydarzenia robimy techniczną próbę, czy działają mikrofony (jeśli są) i głośnik. Rozdajemy także wydrukowane teksty „Pieśni Braterstwa”.

1. Przywitanie

Prowadzący wydarzenie wita wszystkich zgromadzonych. Witani są zaproszeni goście (jeśli były zaproszenia imienne), przedstawiciele władz, instytucji, organizacji.

2. Minuta ciszy

Prowadzący zaprasza do uczczenia minutą ciszy pamięci ofiar rosyjskiej wojny na Ukrainie. Osób cywilnych, dzieci i dorosłych, żołnierzy.

3. Hymn Polski, Hymn Ukrainy

Odtworzenie melodii dwóch hymnów.

4. Odczytanie apelu „Płomienia Braterstwa” (Załącznik nr 1 do Scenariusza)

5. Przemówienia

1-3 przemówienia do 3 minut.

UWAGA Udzielamy głosu tylko tym osobom, którym ufamy, że nie będą prowokować ani siać dezinformacji.

Warto poprosić osoby, które będą zawierać głos by ich przemówienia były na temat braterstwa pomiędzy Polakami i Ukraińcami.

6. „Pieśni braterstwa”

Pieśń najlepiej zaśpiewać, natomiast jeśli nie ma takiej możliwości można włączyć nagranie. Ważne żeby wcześniej rozdać uczestnikom tekst. Pieśń zostanie rozdana organizatorom w wiadomościach mailowych po zakończeniu zgłoszeń

7. Podziękowanie i pożegnanie



W 1920 roku Wojsko Polskie i Ukraińska Armia Ludowa stanęły ramię w ramię w walce przeciwko bolszewickiemu najeźdźcy. Zarówno dla Polaków, jak i dla Ukraińców była to walka o wszystko. Polsce udało się obronić swoją niepodległość, a walczący wtedy w jej obronie ukraińscy żołnierze stali się bohaterami naszej wolności.

Po ponad stu latach znów mamy wojnę. Sojusznicy są ci sami, wróg też ten sam. Dziś Ukraina ponownie toczy walkę o wszystko. Broni swojego istnienia, ale walczy także i za przyszłość Polaków.

Znowu stoimy ramię w ramię. W tym trudnym czasie mamy coraz więcej powodów, by się nawzajem lubić i cenić. Ukraińcy po raz kolejny pokazali, jak bardzo zasługują na miano „szaleńców wolności”. Dowiedli, że są bohaterskim narodem, ale też zgranym, zdolnym do zespołowej gry społeczeństwem, które zbudowało sprawne i odporne państwo. Obrona Ukrainy, która w zamysle najeźdźcy miała się zakończyć w ciągu 3 dni, trwa już prawie pół roku. Polacy z kolei świetnie zdali egzamin z bycia prawdziwymi obywatelami, dobrymi sąsiadami – i dobrymi ludźmi. W kilka dni zorganizowaliśmy w naszej ojczyźnie centrum pomocy dla walczącej Ukrainy i dla milionów uciekających przed wojną cywilów. Na naszych oczach otwiera się nowa epoka w relacjach obu narodów, a tego, co się między nami stało w ciągu ostatnich miesięcy, nie da się unieważnić ani cofnąć.

24 lutego obudziliśmy się w nowej rzeczywistości: tuż za naszą granicą uderzają rakiety, codziennie spotykamy osoby z doświadczeniem uchodźczym, których historie przypominają nam, jak cennym darem jest spokojne niebo. Zaczynamy dotkliwie odczuwać psychiczne zmęczenie wojną, a w warunkach ekonomicznej niestabilności coraz trudniej jest nam pogodzić pomoc Ukrainie z wyzwaniem codziennego życia. Dlatego tak ważne jest, abyśmy w takich momentach pamiętali, o co toczy się ta walka. Silne wsparcie Ukrainy jest dzisiaj jest naszą historyczną misją. Bronimy w ten sposób cywilizowanego świata – świata, który nie pozwala, by szaleństwo jednego człowieka uruchomiło maszynę gwałtów, mordowania tysięcy cywilów, ostrzeliwania osiedli mieszkaniowych, niszczenia dóbr kultury, obracania w gruzy dorobku pokoleń i pozbawiania żywności milionów ludzi.

Dlatego dzisiaj nie odpuścimy. Nie pozwolimy przesunąć granic wolnego świata, a dumnej i dzielnej Ukrainy nie pozostawimy bez pomocy. Nie dopuścimy, by znowu pochłonęto ją krwawe imperium, które od stuleci ma wciąż takie samo oblicze: więzienia i łagry, przesiedlenia, cierpienia i śmierć niewinnych ludzi, deptanie podstawowych wolności i zinstytucjonalizowane kłamstwo. To jest moment, by świat powiedział mu ostateczne, historyczne „Stop!”. Olbrzym musi się wreszcie sparzyć, by również jego obywatele przejrzeni na oczy.

Bez względu na trudności trzymamy się razem – i będziemy razem aż do zwycięstwa, niezależnie od tego, jak trudna będzie do niego droga. Będziemy razem także potem, pielęgnując wzajemny szacunek i poświęcając energię wyłącznie na budowanie. Zamiast prześcigać się w licytacji na krzywdy, skupimy się na pierwszeństwie wyciągniętej dłoni. To jest wyzwanie dla naszego pokolenia.

Dzisiaj niebieski i żółty to barwy wolności, demokracji i siły.

Sława Ukrajini! Chwała Polsce!